

Odsłonięcie gwiazdy Szostaka

Tym samym Aleja Gwiazd Łódzkiej Drogi Sławy wzbogaciła się o kolejną gwiazdę. Organizatorem uroczystości jest Filharmonia Łódzka.

Zdzisław Szostak silnie związany jest z łódzkim środowiskiem artystycznym. W latach 1971-1987 był głównym dyrygentem Orkiestry Symfonicznej w tutejszej filharmonii i pełnił funkcję zastępcy dyrektora do spraw artystycznych tej instytucji. Chcąc uczcić dorobek postaci tak ważnej dla naszego miasta i polskiej kultury, Filharmonia Łódzka im. Artura Rubinsteina jeszcze w 2016 r. rozpoczęła starania o wmurowanie przy najbardziej reprezentacyjnej ulicy Łodzi specjalnej płyty z wizerunkiem gwiazdy upamiętniającej jego twórczość i dokonania artystyczne.

- Wspaniale, że w tak uroczysty sposób zostanie uhonorowany osoba o kluczowym znaczeniu dla artystycznego emploi Filharmonii Łódzkiej, a przede wszystkim znakomity dyrygent i kompozytor muzyki kameralnej, symfonicznej, chóralnej oraz filmowej - mówi Tomasz Bęben, Dyrektor Naczelny Filharmonii Łódzkiej. - Zdzisław Szostak to osoba, która nieodmiennie wywołuje aplauz symbolizujący wielki szacunek dla tego artysty. To postać, po którą Filharmonia Łódzka sięga zawsze, gdy mówi o historii, ale również gdy szuka inspiracji na przyszłość - dodaje Tomasz Bęben.

Gwiazda Zdzisława Szostaka wmurowana została w Alei Sławy obok gwiazd znanych aktorów, reżyserów, operatorów i scenografów. Wydłuży zatem listę nazwisk widniejących na charakterystycznym łódzkim pomniku upamiętniającym wybitne osobistości zasłużone dla kinematografii - także twórców muzyki filmowej, wśród których znaleźli się m.in. Henryk Kuźniak, Wojciech Kilar czy Piotr Hertel. Zdzisław Szostak z pewnością zasługuje, by do tego zacnego grona dołączyć, ponieważ pod jego batutą wykonano nagrania ścieżek dźwiękowych do około 200 produkcji filmowych. Sam skomponował muzykę do 40 z tych obrazów, w tym do 20 filmów fabularnych. Wśród nich wymienić należy takie tytuły jak: Aria dla atlety, Królowa Bona, Limuzyna Daimler-Benz, Księga Wielkich Życzeń, Listy miłosne.

Artysta gwiazdę odsłonił osobiście w sobotę - w dniu swoich 88 urodzin - o godz. 13. W ceremonii, oprócz samego laureata, uczestniczyli muzycy Orkiestry Symfonicznej i Chóru Filharmonii Łódzkiej, zaproszeni goście, łódzcy melomani, a także rodzina i przyjaciele kompozytora.

DYRYGENT ZE STOPEREM W SERCU

Zdzisław Szostak - ślązak z urodzenia, łodzianin z wyboru. Ważna postać łódzkiego życia muzycznego - dyrygent filharmoników, wykładowca Akademii Muzycznej, kompozytor, twórca muzyki symfoniczno-oratoryjnej, jak i kameralnej, oraz ilustracji muzycznych do filmów kinowych i telewizyjnych. Odznaczony Złotym Medalem Zasłużony Kulturze Gloria Artis. Współpracował z orkiestrą Sinfonia Varsovia, z Wielką Orkiestrą Symfoniczną Polskiego Radia, z wieloma orkiestrami zagranicznymi oraz niemal ze wszystkimi orkiestrami filharmonicznymi w Polsce. Jednak większą część swego dorosłego życia spędził w Łodzi i temu miastu poświęcił swe siły.

Po kilkunastu latach spędzonych w Poznaniu, w roku 1971, na zaproszenie ówczesnego dyrektora artystycznego Filharmonii Łódzkiej Henryka Czyży przeniósł się do Łodzi, obejmując stanowisko jego zastępcy i zarazem dyrygenta - pozostał na nim przez 16 lat kolejnych lat. Lecz, jak się zdaje, najsilniejszy magnes stanowiła dla Zdzisława Szostaka Łódź jako stolica filmu. Wprawdzie wcześniej komponował muzykę do filmów dokumentalnych i oświatowych, jednak film fabularny był prawdziwym wyzwaniem. Zaproszenie Henryka Czyży przyjął - jak sam mówił - bez wahania. Błyskawicznie porozumiały się między sobą spółdzielnie mieszkaniowe obu miast i w ciągu kilku dni państwo Szostakowie, z paroletnią córką, stali się mieszkańcami Łodzi. Przez te wszystkie lata

Zdzisław Szostak zadyrygowanie ponad dwustoma filmowymi ilustracjami muzycznymi! W wielu z tych nagrań wzięli udział łódzcy filharmonicy. Współpracował z Wytwórnią Filmów Fabularnych. Napisał i nagrał muzykę do około 40 produkcji filmowych, w tym 20 fabularnych.

Jak pisała niestety nieżyjąca już dziennikarka Anna Iżykowska-Mironowicz, jedna z najważniejszych polskich konsultantek muzycznych, było to: „mistrzowskie dyrygowanie nagraniami muzyki filmowej, zarówno własnej, jak i wychodzącej spod piór innych kompozytorów, usilnie zabiegających o pozyskanie dla studyjnej sesji nagraniowej niezastąpionej batuty Zdzisława Szostaka”^{*}.

Po przybyciu do Łodzi Szostak szybko zyskał przydomek „dyrygent ze stoperem w sercu”. Sztuka dyrygowania muzyką filmową różni się od tej na filharmonicznym podium. W graniu dla filmu bardzo istotne jest bowiem trafianie w ściśle określony, precyzyjnie wymierzony czas trwania poszczególnych fragmentów. Muzycy Orkiestry Symfonicznej FŁ wspominają nagrania filmowe z Szostakiem jak raj, niedostępny z żadnym innym prowadzącym. „To jest dla mnie jak gdyby pierwowzór dyrygenta, który przygotowuje muzyków do nagrania. Miał wspaniałe poczucie czasu, myśmy dzięki temu nie musieli nagrywać setki razy danego fragmentu muzycznego”^{**} – wspominała perkusistka Urszula Bereźnicka-Pniak.

Szostak zaczął otrzymywać propozycje skomponowania ilustracji muzycznej do filmu fabularnego. Pierwszą znaczącą ilustrację muzyczną stworzył do filmu Lecha Majewskiego „Rycerz” wspólnie z Zygmuntem Koniecznym, potem dostał propozycję od Filipa Bajona – chodziło o „Arię dla atlety”, następnie była „Wizja lokalna”, „Limuzyna Daimler-Benz”, „Wahadełko” i „Engagement”. W ciągu zaledwie kilku lat Zdzisław Szostak dołączył do ścisłej czołówki twórców muzyki filmowej. Po Lechu Majewskim i Bajonie wykorzystali talent coraz szerzej znanego kompozytora m.in. Janusz Majewski („Królowa Bona”, „Epitafium dla Barbary Radziwiłłówny”), Stanisław Różewicz („Pensja pani Latter”), Ryszard Ber („Thais”, „Kancierz”), Sławomir Kryński („Księga wielkich życzeń”, „Listy miłosne”), Dorota Kędzierzawska („Koniec świata”), Leszek Wosiewicz („Kornblumenblau”), i wreszcie, do swojego ostatniego dzieła „Niezwykła podróż Baltazara Kobera” – Wojciech Jerzy Has. Muzyka ta jest jeszcze jednym dowodem na to, że Zdzisław Szostak to nie tylko mistrz techniki dyrygenckiej i nagraniowej, ale „artysta całkowity”^{***}, o którym Anna Iżykowska pisała: „Wielbi brzmieniowe piękno, bogactwo instrumentacji, jako wrażliwy romantyk – kocha wzruszenie, emocje, nastrojową zadumę...”^{*}.

Takie miejsca przestrzeni publicznej, jak Aleja Gwiazd Łódzkiej Drogi Sławy tworzą tożsamość społeczności. Według słów znanego filozofa Paula Ricoera, stanowią „reminders” – wskaźniki będące oparciem dla słabnącej pamięci i orężem w walce z zapomnieniem. Niechaj więc „gwiazda” Zdzisława Szostaka pobłyскуje w Alei Gwiazd Łódzkiej Drogi Sławy i przypomina Mistrza przechodniom ulicy Piotrkowskiej.

^{*} Anna Iżykowska-Mironowicz, „Zdzisław Szostak – ze stoperem w sercu” w: „Filharmonia Łódzka – spacer w przestrzeni, podróż w czasie”, wyd. FŁ, Łódź 2015). Anna Iżykowska-Mironowicz, dziennikarka i krytyk muzyczny, jedna z najważniejszych polskich konsultantek muzycznych, autorka opracowania muzycznego kilkuset filmów. Członkini Stowarzyszenia Filmowców Polskich. Od połowy lat 60. związana była z łódzką Wytwórnią Filmów Fabularnych.

^{**} „Filharmonia Łódzka – spacer w przestrzeni, podróż w czasie”.

^{***} Słowa Jadwigi Kostrzewy, op. cit.